

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 1213/13z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko I. O. o zapłatę 856,82 zł z tytułu likwidacji szkody w samochodzie S. (...) o nr rej. (...) w ramach OC w punkcie 1. zasądził od pozwanej I. O. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 856,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2011 roku do dnia zapłaty; a w punkcie 2. orzekł o nie obciążaniu pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie powodowej.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana, będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w części, tj. w zakresie zasądzającym kwotę 856,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2011 r. do dnia zapłaty – pkt 1. sentencji wyroku. Apelująca zarzuciła skarżonemu rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1.art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229

k.p.c., przez brak wszechstronnej i bezstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie dowodów świadczących o tym, że pozwana wskutek działań i zaniechań serwisu mogła pozostawać w przekonaniu, iż koszt naprawy nie przekroczy kwoty ubezpieczenia, a także dowodów świadczących o rażącej wręcz niestaranności postępowania powoda wobec pozwanej, tj. w szczególności:

- zeznań pozwanej w tej części, w której stwierdziła, że uzgodniła z serwisem, iż naprawa nastąpi z ubezpieczenia sprawcy szkody, bez dodatkowych kosztów z jej strony oraz, że odstawiając samochód do naprawy pracownik serwisu zapewnił ją, że koszty te będą pokryte z ubezpieczenia sprawcy szkody;

- dokumentu w postaci „zlecenia serwisowego” załączonego do pozwu, w którym koszt naprawy określony jest na „0,00 zł”;

- zeznań pozwanej w tej części, w której stwierdziła, że gdyby była poinformowana o dopłacie nie zgodziłaby się na naprawę przez serwis powoda, albowiem Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował zeznania pozwanej stwierdzając, że wolą pozwanej było, żeby naprawa była bezgotówkowa, rozumiana w ten sposób, że płatność następować miała z konta ubezpieczyciela, gdy tymczasem z zeznań pozwanej wyraźnie wynika, że godziła się na naprawę tylko pod warunkiem, że odbędzie się ona w ramach kwoty ubezpieczenia, a więc bez kosztów z jej strony i że takie zapewnienie z serwisu otrzymała. Dodała, że Sąd Rejonowy niesłusznie oparł się na zeznaniach prezesa powodowej spółki, który zeznawał o ogólnych zasadach obowiązujących w spółce, a nie o konkretnym przypadku naprawy dotyczącym pozwanej;

- dokumentów w postaci „zleceń serwisowych”z poprzednich napraw potwierdzających, iż zawsze wcześniej była informowana o przewidywanych kosztach naprawy;

- dokumentów – dwóch sporządzonych przez powoda kalkulacjach na różne kwoty, do których wpisane były zarówno różne ceny w tych samych pozycjach jak i różne ogólne kwoty wynagrodzenia różniące się także od danych wpisanych do końcowej faktury;

2.wskazał, że pominięcie w całości zebranego materiału dowodowego nie spełnia też wymagań art. 328 § 1 k.p.c.

3.dodał, że naruszenie przepisów postępowania (art. 232 k.p.c.) polega również na tym, że Sąd Rejonowy uznał za udowodnioną przez powoda wysokość wynagrodzenia wskazanego w końcowej fakturze;

II. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1.art. 628 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie w stanie faktycznym

niniejszej sprawy, że powód udowodnił, iż należne mu wynagrodzenie za naprawę równe jest kwocie wykazanej na fakturze końcowej. Podniosła, że Sąd Rejonowy naruszył także art. 6 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu, chociaż wynika z niego, że ciężar udowodnienia dochodzonego wynagrodzenia spoczywał na stronie powodowej;

2. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy,

mimo iż realizacja roszczenia pieniężnego przez powoda objętego pozwem stanowiła nadużycie prawa zważywszy zarówno na stan zdrowia i sytuację osobistą pozwanej jak i całość zachowania powoda wobec pozwanej (niedoinformowanie jej ani o przewidywanym koszcie naprawy, ani o ewentualnym obowiązku dopłaty do odszkodowania, kilkakrotnie zmieniane kalkulacje i wyceny, co wszystko nie pozwoliło pozwanej podjąć rozważnej i przemyślanej decyzji dotyczącej umowy i miejsca naprawy (serwis autoryzowany czy inny nieautoryzowany);

3. art. 627 [1] k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu

nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1206 ze zm.) i ustawy z dnia 27.02.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (Dz.U. z 2002 r., Nr 141, poz. 11176 ze zm.) przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, mimo że stosunek prawny powstały między powodem a pozwaną stanowił umowę konsumencką o dzieło.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia częściowo tj. w zakresie pkt 1 wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się w całości bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, a zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c. na mocy którego Sąd II instancji ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Rozpoznając zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., których uzasadnienie sprowadza się do twierdzeń apelującej, że skarżone orzeczenie zostało wydane bez wszechstronnej i bezstronnej oceny materiału dowodowego, co zdaniem skarżącej skutkowało w konsekwencji błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie należy uznać, że nie są one trafne. Apelacja nie wykazała, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (tak wyrok SA w Krakowie z 5.09.2012 r., I ACa 737/12, LEX nr 1223204). Lektura akt sądowych badanej sprawy wskazuje zaś, że w rzeczywistości wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakty wynikały wprost z treści złożonych dokumentów, a także z zeznań stron, którym Sąd Rejonowy przyznał zresztą w całości walor wiarygodności. Nie ma zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, żadnych podstaw do tego, by można było kwestionować ustaloną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego przy dokonywaniu opisanych wyżej ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie dowodów w postaci zaoferowanych dokumentów, jak również na podstawie złożonych przez strony zeznań,

Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Reasumując tę część rozważań - ustalenia Sądu Rejonowego zostały dokładnie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, miały silne oparcie w przeprowadzonych dowodach, które zostały we właściwy sposób poddane ocenie tego Sądu, co nie zostało skutecznie zakwestionowane w apelacji i jako takie w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o ich zasadności. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I pierwszej instancji, czyniąc je podstawą również własnego rozstrzygnięcia .

Chybionym okazał się też zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c., albowiem zgodnie z normą prawną wynikającą z powołanych przepisów uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Jak trafnie wskazał w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Apelacyjny w Łodzi, obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok SA w Łodzi z 3.12.2013r., I ACa 715/13, LEX nr 1416118). W niniejszej sprawie wyżej opisana sytuacja nie miała miejsca, gdyż Sąd Rejonowy wskazał okoliczności faktyczne, jakie ustalił, wymienił dowody, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, dokonał oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, po czym wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia, powołując przepisy prawa materialnego. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia spełnia zatem wszystkie warunki, jakie wymienia przepis art. 328 §2 k.p.c. Podkreślić należy, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 §2 k.p.c. orzeczenie to nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak np. wyrok SA w Łodzi z 6.12.2013r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie, co wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, którego treść, w tym również część odnosząca się do oceny prawnej, pozwala na prześledzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego, który doprowadził do wydania postanowienia rozstrzygającego sprawę pomiędzy stronami.

Inną rzeczą jest, czy Sąd I instancji zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał właściwej subsumcji prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych sprawy opartych na właściwie ocenionym materiale dowodowym. W opisanym wyżej stanie rzeczy można bowiem jedynie, zdaniem Sądu drugiej instancji, przypuszczać, że skarżącemu w rzeczywistości nie tyle chodziło o zakwestionowanie sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia skarżonego wyroku, ani też o zakwestionowanie prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych, co o dokonaną przez tenże Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa materialnego, a tego zaś dotyczyły pozostałe zarzuty apelacyjne.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy przystąpił zatem do analizy zarzutów dotyczących naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i oceny merytorycznej skarżonego orzeczenia. I tak, w uznaniu Sądu odwoławczego chybnym okazał się zarzut naruszenia art. 628 k.c. Nie można bowiem odmówić racji Sądowi Rejonowemu, że dokonując subsumcji okoliczności faktycznych sprawy, zważył, że to pozwana zleciła powodowi wykonanie usługi naprawy pojazdu po uszkodzeniu i chciała, aby koszty naprawy zostały pokryte przez ubezpieczyciela z ubezpieczenia OC sprawcy szkody, przy czym strony nie zawarły tzw. zlecenia warunkowego, trafnie zaznaczając, że do essentialia negotii umowy o dzieło nie należy uzgodnienie przez strony wysokości wynagrodzenia, co w sposób jednoznaczny wynika z art. 628 § 1 zd. 2 i 3 k.c. Słusznie także Sąd Rejonowy skonstatował, że z przyjęcia, iż wolą I. O. było, ażeby naprawa była „bezgotówkowa”, czyli ażeby za naprawę zapłacił ubezpieczyciel, w żaden sposób nie można wyprowadzić wniosku, że naprawa ta miała być bezpłatna, skoro pieniądze za naprawę samochodu miały zostać przelane wykonawcy dzieła (powodowi) przez A. D. ((...) S.A. z siedzibą w N. we Francji, wykonujący działalność ubezpieczeniową na terytorium RP przez Oddział w W.) bezpośrednio z odszkodowania przyznanego z ubezpieczenia OC sprawcy szkody na rzecz I. O., wobec czego pozwana upoważniła powoda do odbioru takiego

odszkodowania, zgodnie z art. 921¹ k.c. Nie ulega też żadnym wątpliwości, że syn pozwanej, z jej upoważnienia, odebrał przedmiotowy pojazd po naprawie nie czyniąc żadnych zastrzeżeń, jak również i to, że powód nie uzyskał pełnej zapłaty z ubezpieczenia OC sprawcy szkody, gdyż ubezpieczyciel zaniżył wysokość odszkodowania - potrącił 50% kosztów wymiany zderzaka i 15% kosztów jego lakierowania, stwierdziwszy, że zderzak był wcześniej uszkodzony, w konsekwencji czego powstała sporna pomiędzy stronami niedopłata za naprawę w kwocie dochodzonej pozwem. Skoro więc w rozpoznawanej sprawie nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że pozwana zleciła wykonanie powypadkowej naprawy pojazdu powodowi, w ramach umowy o dzieło powodowi, a powód należycie wywiązał się ze swojego zobowiązania i dokonał naprawy pojazdu, przy czym koszty tej naprawy nie były przez pozwaną kwestionowane co do ich wysokości, albowiem pozwana odebrała pojazd po naprawie bez jakichkolwiek zastrzeżeń, przeto słusznie Sąd Rejonowy skonstatował, że pozwana zobowiązana jest zapłacić powodowi należne wynagrodzenie w zakresie, w jakim nie uczynił tego w pełni ubezpieczyciel OC sprawcy szkody.

Chybionym był przy tym podniesiony zarzut naruszenia art. 6 k.c., albowiem po ukończeniu umówionego dzieła, powód wystawił pozwanej fakturę, której strona pozwana odbierając samochód nie kwestionowała, a przy tym, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, dokumenty zgromadzone w aktach i aktach szkody świadczą w sposób jednoznaczny o tym, że pozwana była informowana przez ubezpieczyciela o przebiegu procesu likwidacji szkody i wysokość przyznanego odszkodowania, a skoro tak to właśnie na pozwanej jako na zamawiającej, ciążył w stosunku do powoda zarówno obowiązek zapłaty należnego mu wynagrodzenia, jak obowiązek dochowania należytej staranności w upewnieniu się czy wynagrodzenie to zostało w całości zapłacone, nawet jeżeli miało ono zostać zapłacone przez osobą trzecią. Dlatego całkowitym nieporozumieniem jest podjęta w apelacji próba przerwania na stronę powodową ciężaru dowodzenia, że kwota na jaką opiewa niekwestionowana przez pozwaną w momencie odbioru pojazdu po wykonanej naprawie faktura nie została udowodniona co do wysokości, albowiem z całokształtu okoliczności wynika, że taka postawa skarżącej nie tyle zmierzała do wykazania, jaki powinien być rzeczywisty koszt naprawy, co jest jedynie próbą uniknięcia uiszczenia należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu I instancji, iż wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela bezpośrednio zakładowi naprawczemu, jako zapłata wynagrodzenia za naprawę, powodowałaby oczywiście zwolnienie pozwanej z długu, jednakże fakt, że koszty naprawy miały być pokryte z odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy szkody, nie zmienia – wbrew wywiadowi apelantki - faktu, że podmiotem zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia za naprawę pojazdu z tytułu zwartej umowy o dzieło była nadal I. O.. Nie można też odmówić racji Sądowi Rejonowemu w tym, że okolicznością przesądzającą o braku obowiązku zapłaty przez pozwaną wynagrodzenia za wykonane dzieło, nie może być wola pozwanej, by wykonawca dzieła otrzymał zapłatę bezpośrednio od ubezpieczyciela. Skoro bowiem istniały powody do tego by ubezpieczyciel zaniżył należne odszkodowanie, dokonując określonych potrąceń, przeto do pozwanej a nie zaś do powoda – jak chciałaby strona skarżąca - należała inicjatywa, ażeby dochodzić pełnych kosztów naprawy od towarzystwa ubezpieczeniowego, zwłaszcza, że pozwana nie wykazała, by dokonała cesji praw do odszkodowania z ubezpieczenia OC na rzecz powoda. Tym samym nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c., albowiem pozwana nie dochowując należytej staranności przy upewnieniu się czy wynagrodzenie na rzecz powoda zostało w całości zapłacone przez ubezpieczyciela sprawcy szkody, nie może przerzucać na stronę powodową skutków własnego zaniedbania powołując się na zasady współzycia społecznego, zwłaszcza, że to z inicjatywy pozwanej doszło do zawarcia przez strony umowy o dzieło, ubezpieczyciel zaś informował apelującą o procesie likwidacji szkody.

Wreszcie, w uznaniu Sądu Okręgowego, nie mógł też odnieść zamierzonego skutku ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 627 [1] k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1206 ze zm.) i ustawy z dnia 27.02.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (Dz.U. z 2002 r., Nr 141, poz. 11176 ze zm.) albowiem nawet jeżeli przyjąć, że kwota należnego powodowi wynagrodzenia przekraczającego 2000 zł powinna znaleźć się w pisemnej umowie, to i tak nie zmienia to faktu, że strony łączyła ważna umowa o dzieło, umówione świadczenie zostało w sposób należyty wykonane przez powoda, za co pozwana winna uiszczyć zapłatę w takim zakresie, w jakim nie pokrył jej ubezpieczyciel z OC sprawcy, skoro strony nie zawarły tzw. zlecenia warunkowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.